GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 301

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Listopada 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 4 Listopada 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	857	—	855	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	601	15	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	—	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	904	15	903	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	—	40	20
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	—		178	15
Paryż, 300 fran. 2 mies.	486	—	484	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	15	623	—
Wrocław, 100 tal; 2 mies.	603	—	—	—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol: nowe 1 sztuka	20	8	20	6
ditto stare - -	20	7	20	5
ditto na passir -				
ditto austrjackie -	19	28	19	25
Frydrychsdory				
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli	178	15	178	
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł	gr	płac. zł,	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87		86	22½
Obligacje hypoteczne	83	15	83	
Assekuracje skarb: 100 złot	82	15	82	
Obligacje pragskie 100 złot.	83	15	74	
Dow: k. centr. likwidacyjne				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl				

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ROSSJA. — Po zdobyciu twierdzy Akhalzik wydał jenerał piechoty hrabia Paszkiewicz erywański, następujący rozkaz dzienny: »Waleczni wojownicy! Pod Kars i Achalkalaki wywalczyliście niezwiędłe wawrzyny, teraz okryliście się nową sławą. Pod Achalkałaki widzieliście przed sobą trudną drogę, strome góry i niedostępną ziemię. Wszelako tam, gdzie tylko z trudnością przedzierał się rączy rumak, przenosiliście na własnych rękach wszystkie ciężary, dzwigaliście działa wałowe i pokazaliście się pod Akhalzikiem, zostawiwszy za sobą slady stałości, trudów i gorliwości. Nie ociągałem się stawić wraz z wami czoło nieprzyjacielowi i nadzieje moje spełniły się. Rozproszywszy w d. 5 tłumy nieprzyjacielskie, wydarliście im korzystne stanowisko i stawiliście się gotowi do oblegania twierdzy. Dnia 9 dosięgła broń wasza obóz nieprzyjacielski, w obronie którego, wystąpiło 30,000 śmiałych wojowników. Ale wy nieprzelękliście się pięćkroć liczniejszego nieprzyjaciela, walczyliście przez 14 godzin bez odpoczynku z przeciwnikiem rozpaczającym, pośród tylu trudności, z bohaterstwem, które odurzyło zdziwionych nieprzyjaciół, przypuściliście szturm do oszańcowanego obozu i zatknęliście zwycięzkie znamie na szańcach nieprzyjacielskich. Wam, waleczni towarzysze broni, należą się świetne dnia tego trofea: 10 dział, 12 chorągwi, 4 obwarowane obozy, wszystkie sprzęty wojenne; pod wydobytym mieczem waszym padło na pobojowisku 3000 Turków. Potrzebowaliście tylko 4 dni niestrudzonych usiłowań pod dzielnym ogniem nieprzyjacielskim do ukończenia robót oblężniczych, odparliście wycieczki i w końcu, dnia 15 z wesołą odwagą, pospieszyliście do szturmu. I Akhalzik, ta twierdza, tak długo miana za niezwyciężną, głośna z okrutnéj bojowości mieszkańców, broniona od 15,000 wojska poddaje się waszéj broni po trzynastogodzinnym szturmie. Najzaciętszy opór, rozpaczający upór obrońców którzy się śmierci poświęcili, wszystko to, uległo waleczni waszemu bohaterskiemu męztwu. Każdy krok kosztował strumienie krwi, ale każdy krok wam pomyślny wypadek, nieprzyjacielowi zgubę gotował. W tym dniu zdobyliście 52 chorągwi, 5 buńczuków, 66 dział i przeszło 5,000 nieprzyjaciół położyliście trupem. Z najżywszém uczuciem, dziękuję wam, waleczni towarzysze broni! W ciągu 22 lat mojego zawodu wojskowego widziałem wiele wojsk walecznych, ale nigdy odważniejszych w boju, wytrwalszych w znoszeniu trudow! Szczęśliwy jestem, że przed cesarzem sprawiedliwym i wspaniałomyślnym, mogę dać świadectwo świetnym czynom waszym, czynom, których niezapomni najpóźniejsza potomność. Zaszczyt i sława wam, zwycięzcy.

(Z. G. P.)

ANGLJA. — W Londynie odebrano wiadomość że osady niderlandzkie w Indjach w najgorszym są stanie. Rozboje morskie niepokoją nadbrzeżnych mieszkańców

i tamują handel, nawet żołnierze niderlandzcy buntują się i zamordowali na wyspie Sumatra własnego dowódzcę. — Młoda królowa portugalska zwiedzała dnia 18 niektóre instytuta dobroczynności. Po południu przedstawiano jéj posła szwedzkiego, a dnia 20 posła francuzkiego i duńskiego. Wkrótce popłynie do Rio Janejro deputacja z trzech Portugalczyków złożona, która wystawi cesarzowi cały stan rzeczy, podziękuje mu za przysłanie córki i prosić będzie aby jéj dopomógł do objęcia tronu. — W Plymouth odebrano listy z Oporto donoszące że Migueliści stoczyli bitwę z konstytucjonistami. — Chorobę epidemiczną, grasującą teraz w Gibraltarze, przywiózł tam z Hawanny okręt duński, z którego przed terminem kwarantanny wyniesiono nieco towarów. — Kurjer londyński przypisuje towarzystwu katolickiemu rozruchy w Irlandji. »Rola buntu, powiedziano w nim, wkrótce się skończy. Spiesznie rozpoczęta, śmiało odegrana, naraziła katolików na niebezpieczeństwo, zatrwożyła Protestantów, zatrudniła jednych i drugich. Czas już aby nastąpiło przesilenie; co do nas wzywamy znowu Protestantów hrabstwa Kent, ażeby zakończyli tę sprawę, albo przez poddanie się, albo przez śmiałe odmówienie żądań katolickich.« — Ze wszystkich stron Irlandji donoszą o zbrojnych bandach, które porą nocną na mieszkania dzierżawców napadają. — Wychodząca w Chester gazeta donosi o szczególnym wypadku: Byk wyrwał się ze stajni, wywrócił swego właściciela i zaczął go bóść rogami, co widząc krowa przybiegła z rykiem, który tak był skuteczny iż rozjuszony zwierz ułagodził się i spokojnie z nią odszedł. — Xięgarze londyńscy narzekają, że paryzcy spekulanci biorą się do przedrukowywania sławniejszych pisarzy angielskich. — Katolicy hrabstwa Kerry zgromadzili się dnia 16 października w Tralec. Na zgromadzeniu tem znajdowało się także wielu szanownych protestantów, którzy spólnie naradzali się nad sposobami zaprowadzenia w Anglji zupełnéj wolności religijnéj. Postanowiono podziękować panu Lawles i uchwalono petycję do rządu o przywrócenie praw Irlandji. — Kadencja sądu, który ma wydać wyrok na P. Lawles, przypada dopiero w marcu roku przyszłego. — Pan Smith ogłasza nowy romans z historji izraelskiéj pod tytułem *Zyllah.* — Niejaki Hardew w Filadelfji, stronnik jenerała Jackson, spełnił za zdrowie prezydenta Adams następujący toast: Bodajby w poniedziałek zachorował, we wtorek posłał po doktora, we środę bodajby mu się pogorszyło, we czwartek bodajby konał, w piątek bodajby umarł, w sobotę bodajby go pochowano, a w niedzielę niechaj dusza jego idzie do piekieł. — Podług dzienników londyńskich, włościanin w Pensylwanji, okopując pole, wykopał żelazną skrzynię, na któréj wieku wyraźnie widzieć jeszcze można orła rzymskiego i rzymski napis: Znaleziono w téj skrzyni, rzymski miecz, kilka rzeczy do stroju służących, między innemi źwierciadło stalowe (zwierciadeł szklannych dawniéj Rzymianie nie znali) z napisem łacińskim, naczynie z gliny wypalonéj i rękopism na pargaminie pierwszych trzech ksiąg Wirgilego. Pokazuje się z tego, że dawni Rzymianie, nowy świat, nietylko znali, lecz w nim mieszkali. Wszystkie te rzeczy, zakupił od owego włościanina antykwarjusz z Filadelfji za 6000 dollarów. — »Dardanele, mówi Morning-Herald, miane zwykle za bardzo straszliwe, mogą być łatwo przebyte od flotty, a zamki mogą bez trudności być zniszczone z baterij na wybrzeżu usypanych, lub z okrętów któreby nie mogły być dosięgnięte działami ciężkiego kalibru. Na każdéj stronie wody znajduje się 14 wielkich dział strzelających kulami granitowemi. Działa te są ze spiżu, mają 22 stóp angielskich długości, a 28 cali kalibru w średnicy. Leżą one równo z powierzchnią wody i rzucają kule od jednego do drugiego brzegu. Działa te, które wszystkie leżą nie na lawetach, lecz na murowanych łożyskach, nie mogą być kierowane od artylerzystów, lecz ci muszą czekać aż statek na który chcą strzelać stanie naprzeciw otworu działa; do nabijania ich potrzeba przynajmniéj pół godziny czasu. Wszystkie statki płynące ze Stambułu muszą istotnie zatrzymać się przy zamkach i okazać swój firman, lecz już bardzo wiele ich przepłynęło bez najmniejszego uszkodzenia, lubo Turcy na nie strzelali. Podług zdania pewnego podróżnego, flota jak jest angielska, z sprzyjającym wiatrem, małoby zważać potrzebowała na tych straszliwych stróżów stolicy tureckiéj. Znajdują się prócz tego wprawdzie inne baterje dobrego kalibru w bliskości, lecz i te nie są niebezpieczne. Niektóre nadto są oddalone na wysokich wzgórzach i zupełnie niepożyteczne.« (G.B.)

AUSTRJA. — Słychać że xiąże Kiński i hrabia Lebzeltern, którzy królowę Marja da Glorja przyjmować mieli w Genui, przez Medjolan do Londynu wyjechali. — Trzęsienie ziemi w Medjolanie było tak mocne, iż się chwiały łóżka i zdawało się że belki na dwoje się łupią; słyszano także w ciągu trzęsienia, dźwięk jakoby dzwonu. W tym samym czasie było w Lugano i wielu okolicach Włoch trzęsienie ziemi; w niektórych miejscach nie wyrządziło żadnéj szkody, w innych porysowało mury lub wywróciło je, i pozbawiło życia kilku ludzi.

FRANCJA. — Podczas kiedy *Messager* utrzymuje, że wyprawa francuzka dopięła już swego celu w Morei, tymczasem kurjer francuzki nie kontent jest z traktatu alexandryjskiego i twierdzi, że Grecja nie jest jeszcze oswobodzoną. Traktat zawarty w Alexandrji, przyniósł tę tylko korzyść, jak kurjer twierdzi, że zapobiegł otwartéj wojnie z wicekrólem; w każdym innym względzie staje na przeszkodzie wyprawie francuzkiéj. Jenerał Maison byłby się łatwiéj rozprawił z 20 000 Egipcjan, którym na wszystkiem zbywało, niż teraz z 5 twierdzami, których załogi wzmocniły się 1500 ludzi i zaopatrzyły się świeżą żywnością. Traktat alexandryjski nadał rzeczom inny obrot; wyprawa będzie wymagała więcéj czasu i posiłków i zawikła Francję w otwartą wojnę z Turcją. Cała wina, że nie uwiadomiono admirała Rigny o wyprawie do Morei. Gdyby był o niéj wiedział, byłby nadał wcale inny obrot układom w Alexandrji. — Podług nowego prawa o municypalności, które jeszcze jest w projekcie, nominacja burmistrzów i adjunktów należyć będzie do króla, a gminom zostawiony wybór radców departamentowych, obwodowych i municypalnych. — Często znajdują się teraz w gazetach francuzkich doniesienia o przywracaniu dawnych, lub zakładaniu nowych szkół wzajemnego uczenia. — Zanim Beranger

nowe pieśni swoje do druku podał, zasięgał poprzednio zdania prawnika, czy w nich niema co przestępnego. Prawnik zapewnił go, że może śmiało ogłosić je. — Xiądz Desmazures przywiózł z Jerozolimy rysunki, dokumenta jeograficzne i zbroje, które miały być własnością kawalerów którzy w ziemi świętéj wojowali. — P. Brunel przybył do Paryża i znajdował się na posiedzeniu akademji. — Nad granicą hiszpańską schwytano dwie porządnie ubrane damy, które udając majętne Hiszpanki klasztor zwiedzały i zamożnego przeora przy sposobności zmiany pieniędzy zręcznie pozbawić chciały 100 luidorów. — Donoszą z Kalamaty że Francuzi mają podostatkiem żywności. Około 60 Turków, którzy kilka kobiet greckich uprowadzili, spotkało się z kilkoma kawalerzystami francuzkiemi; nie zważając na przemagającą siłę wezwali Francuzi Turków głosem rozkazującym aby niezwłocznie brankom wolność wrócili. Przestraszeni Turcy wypełnili ich rozkaz, a uwolnione piękności rzuciły się do nóg swoim wybawicielom. — W Wersalu zakończyła życie margrabini Ferriere; podczas rewolucji wzięto ją z domu do więzienia na taczkach, a ocalenie życia winna była tylko upadkowi Robespiera. — Rząd mexykański wywdzięczając deputowanemu Laisne de Villevesque gorliwość jego, z jaką obstawał za uznaniem ze strony Francji rządu mexykańskiego, miał mu darować 600,000 morgów ziemi o piętnaście mil od Veracruz. (G. B.)

HISZPANJA. — Król hiszpański wzruszony smutnym losem miasta Gibraltar, bez względu na to że jest pod cudzem panowaniem, rozkazał posłać nieszczęśliwym mieszkańcom 10,000 miar hiszpańskich pszenicy i przyrzekł taką samą ilość, w razie potrzeby. (G. B.)

NIEMCY. — Wielki xiąże sasko-wejmarski obejmie rektorat uniwersytetu jenajskiego. — Xiąże Solms-Lich przyszedłszy do lat pełnoletnich, objął rządy swego xięztwa dnia 16 października. (G. B.)

PORTUGALJA. — Rząd tutejszy tai przed mieszkańcami ile możności świetne przyjęcie Donny Marji w Londynie. — Przeistoczono zupełnie saię deputowanych tak iż w niéj nic pozostał żaden ślad rządu konstytucyjnego. — Wstrzymano wyprawę do Tercejry albo z powodu przeciwnych wiatrów, albo z powodu niedawno odebranych z Anglji wiadomości. — Dnia 7 października rozeszła się w Lizbonie pogłoska że wice hrabia Canejlas z xięciem Heskim na prowincję wyjechał dla urządzenia powstania za Don Miguelem, na przypadek gdyby się tego okazała potrzeba. (G. F.)

SZWECJA. — Serwis srebrny, który miasto Sztokolm xięciu Schonen następcy tronu w podarunku daje, już ukończony; waży 19,000 łutów i kosztuje 18,000 talarów. — Wolny i bezpłatny wywóz zboża dozwolony Szwecji do końca r. b., rozciągniono także do Norwegji. Najniższa cena zboża w portach morza baltyckiego we wrześniu była co do pszenicy w Petersburgu, co do żyta w Kopenhadze, co do jęczmienia i owsa w Kiel. — Zmarły przed dwoma miesiącami w Sztokolmie baron Ehrenheim, minister spraw zagranicznych pod Gustawem IV, pochowany został dopiero 16 października. Z powodu że z nim ród jego wygasł, kruszył hrabia Wetersztet na grobie herb zgasłéj familji. — W wojsku szwedzkiém zmieniono uniformy, po większéj części na sposób rossyjski i z zastosowaniem do klimatu. (G. B.)

TURCJA. — Pod napisem rzut oka na materjalną i moralną statystykę państwa Tureckiego, umieściły niedawno pisma francuzkie artykuł, z którego następujący wyciąg dajemy. Podwójna władza kalifów, którą bezpośredni następcy Mahometa nieoddzielnie wykonywali, jest teraz w Turcji rozdzieloną pomiędzy sułtana a klasę ulemów i ten podział przyczynił się wiele do osłabienia władzy cesarzów Tureckich. Dla tego jednak ma polityka w swojéj mocy religją, i fetfach Muftego zawsze był przydatny monarchom do przywiedzenia do skutku wydanych postanowień. I tak widzieliśmy jak niedawno ulemowie potwierdzili zwycięztwo Mahmuda nad janczarami i przyznali sułtanowi w pośród potoków krwi, uroczysty tytuł wspólnego ojca wiernych. Jakkolwiek Turcy mogą bydź gnuśni i nieumiejętni; zdołali po części korzystać z nauki i umiejętności wszystkich Europejskich narodów. Ruffin, były francuzki konsul w Konstantynopolu i jeden z téj małéj liczby mężów, którzy najdokładniéj poznali charakter Ottomanów, tak się wyraża z tego względu, w pamiętniku złożonym rządowi w III roku rzeczypospolitéj. »Turcy jako bezpośredni następcy wschodniego państwa rzymskiego twierdzą, że od swoich przodków odziedziczyli dumę, przypisują sobie przepych, godność i polityczną przewagę; bogactwo przyznają Hindostanowi, a rozsądek i wiadomości Frankom; nie zaniedbali nabywać wyobrażenia o każdéj umiejętności, która Europejczyków znamionuje. Widzieliśmy jak Porta żądała od naszych ajentów w Stambule, rozpraw w przedmiotach najoderwańszych i jak ci udzielali im nietylko wzorów ale mistrzowskich dzieł w mechanice. W Turcji należy szczególniéj do wzroku przemawiać; xiążki elementarne mają wprawdzie wielki użytek, ale mappy i plany mają jeszcze większy. Stosownie do tych widoków kazał rząd francuzki sporządzić kilka map i planów i potrzebne do tego objaśnienia na język Turecki przetłómaczyć; dotyczyły się one szczególniéj morza Kaspijskiego, całego brzegu morza Czarnego, brzegu Dunaju i miejsca teraźniejszego teatru wojny. Już dawniéj, bo w r. 1785, kazał Choiseul Gouffien przełożyć na język Turecki xiążki elementarne o rozbijaniu obozów, zdejmowaniu i robieniu map lądowych i morskich, taktyce wojennéj, marynarce, budowie okrętów i o tym podobnych przedmiotach: z wielkim kosztem wezwano francuzkich inżenierów do Stambułu; w Paryżu lano Arabskie litery; Porta kazała nadesłane sobie karty przerysować, a miejsca i rzeki po turecku pooznaczać. Lecz te pierwsze usiłowania nie miały istotnie pomyślnego skutku, i dopiero w pierwszych latach rzeczypospolitéj zaczęła Porta myśleć jak ma korzystać z szacownéj korrespondencji która była winna przyjaźni i ówczesnéj polityce Francji. Tak słusznie twierdzić można, iż Turcy środki obrony winni są po części rządowi rzeczypospolitéj francuzkiéj. Późniéj jeszcze więcéj przyczyniła się Francja do obrony państwa Ottomańskiego. Gdy w r. 1807 angielski admirał Duckword pokazał się w Dardanelach, francuzcy officerowie artylerji i inżenjerji ocalili stolicę. Za ich rozporządze-

niem i francuzkiego posła, wystawił lud baterje, które w przeciągu 5 dni 600 działami i moździerzami obsadzone zostały. Tysiąc kanonierów, których Bonaparte sułtanowi ofiarował, odesłano na powrót, bo sama myśl o uzbrojonéj gromadzie niewiernych, w murach Mahometa, oburzyła Janczarów i obawą przejęła ulemów. Od tąd zmieniły się czasy; Francja nie zostaje już w tych samych związkach z dawnym swoim sprzymierzeńcem. Jednakowoż przesąd dywanu przeciw zachodowi ustał i bez ubliżenia prawdzie twierdzić możemy, że przeszło 2000 Europejskich officerów służy teraz w wojsku Mahmuda.« (G. R. P.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

KOIMBRA.

(Dokończenie.)

Professor Barjoni, którego syn sztukę lekarską w Oporto praktykuje zatrudnił się od lat kilku uporządkowaniem minerałów w gabinecie i przedsięwzięcie to przywiódł istotnie do skutku. O geologji i nowych w niéj postępach niewiele tu podobno dowiedziano się dotychczas. Wypchane ptaki w muzeum smutno wyglądają. Zbiór wysuszonych ryb jest bardzo ubogi, ale zbiór muszli jest znaczny i dobrze uporządkowany. W trzech wielkich audytorjach nauk przyrodzonych, widzieliśmy piękne apparaty i między innemi największy w Europie magnes. Gdy Jezuici z Portugalji ustąpić musieli, otrzymał uniwersytet ich gmach i majątek. Piękny ich kościół zamienił się w katedralny, a dawna katedra, gmach gotycki z grobowcami starożytnemi został zamknięty, część klasztoru ich zaś obrócono na szpital miejski, i oddano pod nadzór wydziału lekarskiego przy uniwersytecie. Muzeum, publiczne Laboratorjum, teatr anatomiczny wystawione są na placu przed kościołem katedralnym, oddzielnie od gmachów szkolnych. Kolegjum sztuk pięknych, dawniéj również własność jezuicka, jest nadzwyczaj pięknym gmachem. Ogród botaniczny nie jest jeszcze uporządkowany, ale ma dosyć przestrzeni do pomieszczenia wielkiego zbioru roślin. Dawny klasztor St. krzyżki, poniżéj miasta położony, gmach piękny, w stylu gotyckim, zawiera kości królów Alfonsa Henriquez i Sancho 1. Znajduje się przy nim piękny ogród i jest to własność Augustjanów, którzy mają przywiléj, że przeor ich jest rektorem uniwersytetu. Koimbra ma wiele domów starożytnych, ale trudno je znaleść z powodu że się znajdują na brudnych ulicach. Jeden z dawnych ma, jak mówią, podziemne wyjście, dla schronienia się w razie potrzeby. Chcąc być uczniem uniwersytetu, trzeba poprzednio uczyć się przez rok w kolegjum sztuk pięknych, lub złożyć examen dojrzałości. Kurs dla teologów trwa lat pięć, albo w uniwersytecie, albo w klasztorze, a tylko w uniwersytecie, jeśli teolog chce być professorem. Tyleż lat uczą się prawnicy. Sposobiący się na niższych urzędników, lub adwokatów, poprzestają na stopniu bakałarza, ale chcąc zostać doktorem, trzeba przedłużyć kurs nauk o rok jeden, wykładać publicznie i poddać się oddzielnemu examinowi. Kurs uczniów wydziału lekarskiego trwa lat 8, a oprócz innych nauk obowiązani są oni uczyć się także algiebry i jeometrji; sposobiący się na doktorów medycyny uczą się lat 9. Aptekarze nabywają wiadomości botanicznych i chemicznych przez lat 4, podobnie jak przez tyleż czasu uczniowie wydziału filozofji naturalnéj uczą się zoologji, mineralogji, botaniki, gospodarstwa rolniczego, chemji i w części matematyki. Obeznania się z metallargją nabywają tylko od licencjatów lub doktorów tego wydziału. Pensje professorów są rozmaite, wszakże dostateczne. Oprócz tego urzędy intratne i zaszczytne w zawodzie świeckim i duchownym bywają wyłączną nagrodą zasłużonych professorów, a z drugiéj strony stopień wyższy akademicki dla urzędników znakomitszych i duchowieństwa wyższego jest rzeczą nieodzowną. Wszystko, co w teraźniejszym systemacie uniwersytetu w Koimbrze, jest dobrego i z duchem czasu zgodnego, przypisać trzeba reformie uskutecznionéj przez margrabiego Pombal. Wszelako przyznać należy, że instytut ten, ani części nie przynosi teraz tyle, użytku ile dawniéj. Rzeka Mendoge jest tak mała, iż nie może być zdatna do żeglugi; płaskie czółna ciągnęli ludzie; ale natomiast w zimie przybierają jéj wody. Teraźniejszy most jest już trzeci i wystawiono go na dwóch pierwszych, które mają być piaskiem zasypane; podobny los spotka zapewne most teraźniejszy, albowiem łożysko rzeki co raz bardziéj podnosi się. Dawniejsze łożysko jest teraz publicznéj przechadzki. Co rok w zimie wezbrana rzeka zasypuje piaskami uprawne pola po obudwu brzegach, a dawny klasztor S. Klary już do połowy jest w piasku. W okolicy Koimbry jest widownia nieszczęśliwych kolei życia Inez de Castra, które Kamens opisał w trzeciéj xiędze Luzjady. Tam mieszkali przodkowie Donny Inez, ale potomkowie tej rodziny nie byli troskliwi o zachowanie tych ciekawych zabytków starożytności, i gdyby nie staranność uczniów uniwersyteckich, oddawna nie byłoby ani śladu źródła zwanego Dos Amores, ocienionego cyprysami. Cyprysy portugalskie wydają się zdaleka jak Cedry. One i tablica na któréj wyryto wiersze, z Luzjady, ściągające się do tego źródła, oto wszystko co w tém miejscu przypomina podróżnemu Ineza de Castro. Woda spada przez most kamienny, mający czerwone plamy, które zabobon ludu ma za szczątki krwi Ineza.

Wyciągnięte numera w 723 ciągnieniu loterji liczbowéj, są następujące:

80. 27. 72. 49. 25.

TEATR FRANCUZKI. Dziś komedjo-opery: *Le médecin de dames*, *La Neige* ou *l'éginard de campagne*, i *Le coiffeur et le perruquier.*

Do dzisiejszego numeru gazety, dołącza się numer 110 *Dziennika obwieszczeń.*